

W Niemczech powstaje radykałna lewica antyimigracyjna

21 sierpnia 2018

„Granice otwarte dla wszystkich to naiwność. I przede wszystkim to nie może być polityka lewicy” – te słowa Sahry Wagenknecht, medialnej twarzy niemieckiej, radykalnej Die Linke poruszyły nie tylko niemiecką lewicę. Według niej, ze skrajną prawicą Alternatywy dla Niemiec (AfD) należy walczyć na jej terenie ideowym. Dlatego 4 września zostanie ogłoszone powstanie Aufstehen – nowego ruchu lewicowego przeciwnego imigracji.

Sahra Wagenknecht, przewodnicząca grupy parlamentarnej Die Linke, zdaje się wprowadzać w życie tendencję na europejskiej lewicy, która rysuje się już od pewnego czasu, ale idzie dużo dalej: nowy, niemiecki ruch lewicowy ma być równie radykalny jak partia Die Linke, która zawsze chciała za taki uchodzić, ale ze znaczną zmianą w stosunku do imigracji: „Trzeba skończyć z samozadowoleniem lewicy w sprawie kultury gościnności.”

Jej zdaniem, trzeba „wywrzeć presję” na wszystkie ugrupowania lewicowe, by zdecydowały się na „inną politykę migracyjną” – „Politycy żyją zbyt daleko od skromnych rodzin, które muszą się bić, by obronić swój kawałek chleba”. Miliardy wydane przez rząd Angeli Merkel na przyjęcie miliona imigrantów w 2015 r. „powinny były raczej pomóc potrzebującym w Niemczech” – uważa Wagenknecht. „Więcej imigrantów ekonomicznych to większa konkurencja przy szukaniu pracy w sektorze niskich płac. Liczba mieszkań socjalnych też nie jest nieskończona” – argumentuje.

Jej nowy ruch ma ambicję skupienia lewicy na wzór Nieuległej

Francji i hiszpańskiego Podemosu, które jednak, mimo pewnych zmian w stosunku do imigracji, nie mają tak twardego stanowiska w tej sprawie.

Thomas Oppermann, szef grupy socjaldemokratycznej SPD w Bundestagu, partii, która poszła już na pewną współpracę z antyimigracyjną prawicą, oskarżył Wagenknecht o tworzenie „populistycznej lewicy”: „Ona chce bitwy między ubogimi a uchodźcami”. W samej Die Linke ruch zapowiedziany przez Wagenknecht jest odbierany jako zagrożenie dla istnienia partii. Bernd Riexinger, przewodniczący Die Linke ogłosił już, że „ruch, który ma nas osłabić jest nie do zaakceptowania”. Rozpad Die Linke znacznie zmieniłby niemiecki pejzaż polityczny.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu